

Jerzy URNIAŻ\*

Marzena JURGIELEWICZ-URNIAŻ\*\*

## Działacze społeczni, organizacja, szkolenie i efekty sportowe w piłce nożnej w województwie olsztyńskim (1957–1989)

### Streszczenie

Artykuł zwraca uwagę na działalność społeczną w zarządach sekcji i klubów sportowych w kontekście poziomu sportowego drużyn piłki nożnej w województwie olsztyńskim w latach 1957–1989. Piłkarscy działacze społeczni mieli wówczas istotny wpływ na organizację, szkolenie i poziom sportowy piłki nożnej. Mimo że stanowili największą grupę w środowisku sportowym, nie potrafili wspólnie z wojewódzki władzami sportowymi skutecznie rozwiązać problemów szkoleniowych w tej dyscyplinie sportu, zaś brak pomysłów często zastępowano pozorowanymi działaniami. Swoją nieporadność przez lata najchętniej tłumaczono peryferyjnym położeniem i rolniczym charakterem regionu. Dużą winę za taki stan rzeczy ponosiły wojewódzkie władze sportowe.

**Słowa kluczowe:** działalność społeczna, organizacja, szkolenie, stan organizacyjny, efekty sportowe, województwo olsztyńskie.

Październik 1956 roku przyniósł ważne zmiany w życiu społecznym kraju, które spowodowały pewne zmiany także w systemie organizacyjnym sportu. W miejsce zrzeszeń i kół sportowych, powrócono do związków i klubów sportowych i przywrócono – jak pisze L. Szymański – znaczenie działalności społecznej<sup>1</sup>. W założeniu reformy chodziło o to, żeby państwowe kierownictwo i społeczna aktywność wzajemnie i w miarę skutecznie się uzupełniały<sup>2</sup>. O ile w opinii środowiska sportowego zwrot ku społecznej aktywności uznano za duże zwycięstwo nad dotychczasowym sposobem rozwijania sportu w kraju, na-

\* Dr hab., prof. OSW, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.

\*\* Dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

<sup>1</sup> L. Szymański, *Próba syntezy dziejów kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] L. Szymański, Z. Szwarzer (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, Wrocław 1996, s. 34.

<sup>2</sup> J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991, s. 242.

wiążącym w jakimś stopniu do II Rzeczypospolitej, o tyle mniej podnoszono kwestie państwowego zarządzania, a zwłaszcza finansowania sportu (bez względu na poglądy polityczne)<sup>3</sup>. Można się zatem domyślać, że państwowe finansowanie sportu dla ogółu aktywistów sportowych stanowiło dużą wygodę, nie zmuszało bowiem do rozwiązywania zawsze ważnych i trudnych kwestii finansowych, zwłaszcza po obserwacji dotacji na sport w kraju w latach 1950–1956.

Tak zreformowany system sportu wyróżniał Polskę wśród krajów bloku komunistycznego, jako jedyne wówczas – można nawet uznać – właściwie rozumiejącego sposób rozwijania sportu. Interesujące jest tu zatem pytanie – jaki wpływ miała działalność społeczna na organizację, szkolenie i poziom gry w piłkę nożną w województwie olsztyńskim w latach 1957–1989?

Zmiany w organizacji sportu uruchomiły dużą aktywność społeczną w województwie olsztyńskim. W Olsztynie w 1957 roku powołany został Olsztyński Okręgowy Związek Piłki Nożnej (OOZPN). W skład nowego zarządu weszły osoby z Olsztyna i powiatów, znane i akceptowane przez środowisko piłkarskie. Prezesem wybrany został Stanisław Baranowski. Pracę oparto na nowym statucie OOZPN. Utworzony zarząd za najpilniejszą sprawę uznał podniesienie poziomu sportowego drużyn piłkarskich w województwie, a co za tym idzie – zwiększenie stanu kadry szkoleniowej oraz jej umiejętności<sup>4</sup>.

Jednak już we wrześniu 1957 roku, na posiedzeniu Komisji do spraw Sportu i Turystyki utworzonej przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR), przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej (WKKF), Stanisław Regiec, krytycznie ocenił centralne dotacje przeznaczone na sport dla województwa olsztyńskiego, określając je jako „zastraszająco zaniżone i nie pozwalające na działalność w nowych warunkach”. Na uwadze miał m.in. zabranie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 300 tys. zł bez porozumienia z WKKF z budżetu przeznaczonego na sport<sup>5</sup>. Ponadto na ten rok CRZZ przydzielił na sport w województwie dotacje w wysokości 1,17%, GKKF 0,98% i Ministerstwo Oświaty 1,7%<sup>6</sup>.

Mimo tak drastycznej oceny przewodniczącego WKKF, okazało się, że owe dotacje nie spowodowały większych zaburzeń w dalszej działalności sportowej. Pokrywały zarówno wydatki czołowych nielicznych klubów i sekcji działają-

<sup>3</sup> W. Reczek, *Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Naradzie Aktywu Sportowego*, „Kultura Fizyczna” 1957, nr 4, s. 254.

<sup>4</sup> Archiwum Olsztyńskiego Muzeum Sportu (dalej AOMS),teczka 2. Polski Związek Piłki Nożnej. Okręg Olsztyński, k. 164–175. Statut Olsztyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, 1957 r.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), sygn. 1141/2143, k. 4. Notatka z posiedzenia Komisji do spraw Sportu i Turystyki z 16 IX 1957 r.

<sup>6</sup> Zob. APO, KW PZPR, sygn. 1141/2144, k. 23. O sytuacji między sportem wyczynowym a masowym. Kierunki zabezpieczenia rozwoju sportu masowego na terenie województwa olsztyńskiego.

cych głównie w Olsztynie, jak i pozostałych, prezentujących najczęściej niewielkie umiejętności sportowe, do których zaliczały się także drużyny piłkarskie. Pomagały w tym środki finansowe pozyskiwane od coraz liczniej tworzonych zakładów pracy.

W tej sytuacji trudno było mówić o dużych problemach drużyn piłki nożnej – najbardziej widowiskowej i nośnej w odbiorze społecznym dyscypliny sportowej – zwłaszcza że pewną tradycją w województwie stało się od lat faworyzowanie piłkarstwa wobec innych dyscyplin przez miejscowe władze partyjne i administracyjne, które miały zasadniczy wpływ na rozwój gospodarczy „swoich” powiatów i miejscowości. Należy również wspomnieć o „karcie piłkarza”, mającej wspierać rozwój piłki nożnej w województwie, a która – jak się okazało – była często przyczyną nieporozumień i konfliktów<sup>7</sup>. Na jej podstawie bowiem władze klubów (przy akceptacji miejscowych władz) często przekazywały całą dotację klubową piłkarzom, co doprowadzało nawet do likwidacji innych sekcji sportowych. Wywoływało to falę krytyki podczas publicznych dyskusji na temat rozwoju sportu w województwie<sup>8</sup>. Wyróżnianie piłkarstwa w województwie znalazło swój rezonans w cyklu artykułów, jakie ukazały się w styczniu 1959 roku na łamach lokalnego „Głosu Olsztyńskiego”. Gazeta pisała o braku szkoleniowców, zaniedbaniu pracy z młodzieżą, fikcyjnych zatrudnieniach, niesportowym zachowaniu. Były to najczęstsze i powtarzające się zarzuty pod adresem środowiska piłkarskiego<sup>9</sup>.

Stawione zarzuty w dużym stopniu potwierdziła przeprowadzona miesiąc później przez Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF) kontrola WKKF i wybranych powiatowych komitetów kultury fizycznej oraz okręgowych związków i klubów sportowych. Ogólnie kontrola wypadła negatywnie. Źle oceniono pracę klubów i sekcji. Nagminny był brak dokumentacji, a zwłaszcza brak dokumentacji szkolenia sportowego<sup>10</sup>. Wyjaśniało to w dużym stopniu przyczyny słabości sportu w Olsztyńskim. Mimo tak ważnych – jak określiło środowisko sportowe – zmian systemowych w 1957 roku, dwa lata funkcjonowania także OOZPN nie przyniosły istotnych zmian. O skali problemu najlepiej świadczył fakt, że w 1960 roku piłkę nożną uprawiało 5098 zawodników: trampkarzy, młodzików, juniorów i seniorów, zaś w roku następnym już 5700 osób, co liczbowo dawało tej dyscyplinie zdecydowanie pierwsze miejsce w województwie. Kluby reprezentowało 108 drużyn, rywalizujących w różnych klasach, od poziomu powiatowego po międzywojewódzki. Były to: 22 drużyny juniorów, 44 drużyny seniorów w C klasie, 20 – w B klasie, 12 – w A klasie i 10 drużyn

<sup>7</sup> AOMS,teczka 2. Polski Związek Piłki Nożnej. Okręg Olsztyński, k. 185–186, Karta piłkarza.

<sup>8</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/2144, k. 171–175. Informacja o stanie sportu po likwidacji związkowych zrzeszeń sportowych w województwie olsztyńskim w roku 1957 r.

<sup>9</sup> R. Zalewski, *Gdzie się toczysz piłko nożna*, „Głos Olsztyński” 1959, nr 16–19 z 20–24 I.

<sup>10</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/2146, k. 69–72. Protokół z kontroli zespołowej WKKF przeprowadzonej w dniach 9–14 II 1959 r. przez GKKF.

w lidze okręgowej. Miały one do dyspozycji jednego trenera II klasy, 26 instruktorów i 25 pomocników instruktora. Zawody prowadziło 76 sędziów, w tym 11 kandydatów i 25 próbnych<sup>11</sup>. Popularność piłki nożnej – jak widać – nie szła w parze z liczbą szkoleniowców, a ponadto, co należy podkreślić, w większości zatrudnionych w kilku klubach. Jak wykazały kontrole, wielu z nich prezentowało niskie kwalifikacje sportowe i zawodowe<sup>12</sup>.

Tymczasem zarówno WKKF, a później od 1960 roku Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (WKKFiT), jak i OZPN w powyższych trudnych, a często – jak widać – niejasnych kwestiach, głównie reagowały licznymi uchwałami podejmowanymi na swoich posiedzeniach<sup>13</sup>. Uchwały miały zmienić dotychczasowy stan rzeczy i wpłynąć na poprawę poziomu sportowego w województwie. Jednak żadna z tych struktur nie potrafiła dokonać zmiany własnego stylu pracy, mimo iż stan kadry szkoleniowej w województwie wyraźnie odbiegał od średniej krajowej. Potwierdzały to badania przeprowadzone w Polsce w latach 1957–1960. I tak, o ile w kraju nastąpił wzrost liczby kadry trenersko-instruktorskiej w porównaniu z rokiem 1957 o prawie 200%<sup>14</sup>, to w tym czasie w Olsztyńskim nie odnotowano istotnych zmian, co powiększało dystans dzielący województwo od innych regionów.

Zapał, z jakim środowisko piłkarskie zabrało się do działania po reformie kultury fizycznej – jak widać – szybko zgasł. Świadczył o tym wspomniany brak programów szkolenia sportowego młodzieży oraz instruktorów i trenerów piłki nożnej. Włączony w działalność sportową tzw. czynnik społeczny w WKKF/WKKFiT, a przede wszystkim OZPN i licznych sekcjach piłkarskich – jak się okazało – nie miał w tej kwestii ciekawego pomysłu<sup>15</sup>. Być może nie było też większego zainteresowania zmianami, mimo ogólnych utyskiwań. Paradoksalnie – jak się wydaje – taki stan rzeczy sprzyjał działalności społecznej, dawał bowiem poczucie niewymagającego trudu działania, zwłaszcza że piłka nożna – jak mało która dyscyplina sportu w województwie – miała duże wsparcie (WKKFiT, OZPN, Totalizator Sportowy, zakłady pracy, rady narodowe, dochody własne, „karta piłkarza”). Natomiast zasiadanie w zarządach sekcji i klubów piłkarskich dodawało nie tylko prestiżu w środowisku, ale dawało też możliwość łatwego zarządzania owymi środkami. Nie było zatem większych pro-

<sup>11</sup> D. Jaskółowska, *Działalność Olsztyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w latach 1945–1960*, AWF Gdańsk 1981, s. 40, 44 (praca magisterska).

<sup>12</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/2146, k. 69–72. Protokół z kontroli..., k. 70.

<sup>13</sup> Archiwum Akt Nowych, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, sygn. 2/126, k. 42. Protokół z Plenum WKKFiT odbytego w dniu 29 I 1961.

<sup>14</sup> Z. Pijewski, *Rozwój organizacji sportowych i wychowania fizycznego w latach 1957–1960. Analiza statystyczna*, GKKFiT, Warszawa 1961, s. 56.

<sup>15</sup> Przykładowo, w latach 1957–1975 w KKS „Warmia”, czołowym klubie piłkarskim w województwie, siedmiokrotnie zmieniano prezesa i zarząd. Zob. W. Linow, *Warunki organizacyjno-szkoleniowe rozwoju piłki nożnej w województwie olsztyńskim*, AWF Warszawa 1973, s. 20–50 (praca magisterska).

blemów z pozyskiwaniem osób do działalności społecznej. Głównie były to osoby pełniące ważne funkcje zawodowe w środowisku, często mocno angażujące się w działalność sportową. Przy tak dużej liczbie drużyn w województwie, piłkarski czynnik społeczny szybko stał się największą i najbardziej roszczeniową grupą.

Ta krótka i być może zbyt ogólna ocena działalności środowiska piłkarskiego w Olsztyńskim w tych pierwszych latach po reformie kultury fizycznej w kraju wymagałaby z pewnością pogłębionego studium, przekraczającego ramy tego artykułu. Jest jednak próbą zwrócenia uwagi na pewne zjawisko widoczne w działalności społecznej i wyjaśnienia braku większego zainteresowania zmianami. Pozorowanie troski o rozwój lokalnego piłkarstwa w systemie pełnego zabezpieczania działalności sportowej przez państwo większość działaczy – jak widać – satysfakcjonowało.

Zadawało to zwłaszcza nielicznych lokalnych instruktorów piłki nożnej, dla których taki sposób „rozwijania” piłkarstwa w województwie stanowił łatwe i intratne źródło zarobkowania. Możliwość ku temu stwarzała duża liczba drużyn, zainteresowanych doraźną poprawą swojej pozycji w sezonie piłkarskim (wiosna, jesień) w ogólnej klasyfikacji rozgrywek. Sezonowe zatrudnienie instruktorów dawało drużynom nadzieję lepszego miejsca w tabeli, natomiast instruktorom – korzyści finansowe bez obowiązku tworzenia jakichkolwiek planów szkoleniowych, gwarantując wygodną i pewną pracę na długie lata. Podsumowując sezon piłkarski w 1960 roku, „Głos Olsztyński” taką pracę instruktorów nazwał sezonowymi „wędrownkami”, które widoczne były nawet w trakcie rozgrywek. Nie tyle służyły poprawie umiejętności piłkarskich, co pielęgnowaniu nieporozumień rywalizujących lokalnych drużyn oraz niskiej jakości piłkarstwa w województwie<sup>16</sup>.

Wszystko to razem tworzyło niezdrowy klimat wokół piłki nożnej, który nie przeszkadzał środowisku piłkarskiemu, któremu ponadto „nie przeszkadzały” także zdecydowanie lepsze efekty sportowe osiągnięte w innych dyscyplinach. Przykładowo, żeglarze i bojerowcy plasowali się na wysokich miejscach w rywalizacji krajowej i międzynarodowej, natomiast lekkoatleci rywalizowali w II lidze krajowej o awans do I ligi. Mimo to w klasyfikacji centralnych władz sportowych Olsztyńskie plasowało się na ostatnich miejscach w kraju<sup>17</sup>. Decydowała o tym mierność większości dyscyplin sportowych, co w jakimś stopniu usprawiedliwiała brak sukcesów środowiska piłkarskiego.

Jednak w ocenie – praktycznie całego środowiska sportowego – główną przyczyną tej mierności była nie tyle własna słabość organizacyjna, ile niedostateczna wysokość środków kierowanych centralnie na sport w województwie. Z pewnością takim punktem odniesienia były lata 1950–1956, kiedy niemal każda działalność sportowa (nawet mało znacząca) miała zabezpieczenie zadowala-

<sup>16</sup> R. Zalewski, *Młodzież i szkolenie – naczelnym programem Walnego Zgromadzenia OL OZPN*, „Głos Olsztyński” 1961, nr 16 z 19 I.

<sup>17</sup> J. Urniaż, *Sport na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 2000, s. 50, 51, 89, 91 i in.

jące środowisko sportowe<sup>18</sup>. Wówczas to niezależnie od pryncypiów kultury fizycznej, tj. powszechności i ludowości, z pobudek ideologicznych państwo pokazało społeczeństwu, że wręcz rozdaje pieniądze na sport, na kulturę fizyczną. Z pewnością te lata wytworzyły w środowisku sportowym w województwie przekonanie o dalszym „rozdawnictwie” środków przez państwo, bez względu na jakość pracy sportowej. Najprościej ujmując, środki miały napływać bez względu na efekty, miały stanowić remedium na własny niedowład organizacyjny. Rzecz ciekawa, że – tak naprawdę – środki pozyskiwane w pełni zabezpieczały funkcjonowanie drużyn piłkarskich na każdym szczeblu współzawodnictwa. Brakowało natomiast środków na „pozyskiwanie” lub też „kupowanie” znanych zawodników i szkoleniowców z innych regionów kraju, którzy mogliby wzmocnić sport w Olsztyńskim. Niemoc w tym zakresie stanowiła główną przyczynę krytyki i utyskiwań środowiska sportowego<sup>19</sup>. Panowała natomiast opinia, że winę za taki stan rzeczy ponosi peryferyjne położenie i rolniczy charakter województwa, które nie dawało takich możliwości rozwijania sportu, jakie dawał np. uprzemysłowiony Śląsk<sup>20</sup>. Z pewnością było w tym dużo prawdy, zwłaszcza że w Olsztyńskim większego przemysłu nie było. Tworzono zatem mit o możliwościach finansowych Śląska (i braku takich możliwości w Olsztyńskim), który funkcjonował, zwłaszcza w piłce nożnej, do końca lat 80. Ta obiegowana opinia, którą chętnie się posługiwano, a przede wszystkim w nią wierzone, wyjaśniała społeczeństwu przyczynę słabości sportowej regionu i niemoc finansową w pozyskiwaniu zawodników i trenerów.

Nie ma wystarczającej podstawy, aby owe kwestie uogólniać, bowiem z pewnością podejmowano ciekawe inicjatywy, służące poprawie istniejącego stanu rzeczy, niemniej sytuacja w olsztyńskim sporcie świadczyła o występującej i ogólnie akceptowanej indolencji organizacyjnej, zwłaszcza w środowisku piłkarskim.

Mimo występujących trudności, władze sportowe poszczycić się mogły też sukcesami. Przykładowo, w 1961 roku w spartakiadach wzięło udział prawie 180 tysięcy uczestników. Jak dalece liczba ta była zawyżona, chociażby z powodu uczestnictwa w zawodach często tych samych sportowców, trudno powiedzieć, niemniej wymieniona liczba zawodników jest imponująca. W omawianym okresie działalność prowadziło 18 okręgowych związków sportowych. Największym z nich był Olsztyński Okręgowy Związek Piłki Nożnej, liczący

---

<sup>18</sup> Taką opinię prezentowali zarówno pionierzy sportu, jak i ówczesni instruktorzy sportu. Wywiad z Mieczysławem Pożarskim, pracownikiem WKKF i WKKFiT w latach 1951–1989, przeprowadzony 16 VI 2014 (w posiadaniu autora).

<sup>19</sup> Wywiad z Wojciechem Linowem, czołowym piłkarzem KKS „Warmia” w latach 1961–1972, działaczem OOZPN i pracownikiem WKKFiT w latach 1972–1989, przeprowadzony 14 VI 2014 (w posiadaniu autora).

<sup>20</sup> Z taką opinią autor spotkał się jako zawodnik, szkoleniowiec i pracownik Wojewódzkiej Federacji Sportu w Olsztynie.

51 sekcji i 5700 zawodników, kolejnym Olsztyński Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki (OOZLA), w którym zarejestrowanych było 19 sekcji i 3000 zawodników, trzecim co wielkości związkiem był Olsztyński Okręgowy Związek Żeglarski, liczący 16 sekcji i 1247 członków<sup>21</sup>.

Jak wynika z przytoczonych liczb, trzy okręgowe związki skupiały największą liczbę uzdolnionej sportowo młodzieży. O ile sport żeglarski, z racji swojej specyfiki, nie odbierał jednym i drugim adeptów, o tyle inaczej rzecz się miała z OZPN i OOZLA. Otóż oba te związki od lat rywalizowały ze sobą o przyciągnięcie do „swojej” dyscypliny sportu najsprawniejszej ruchowo młodzieży.

A w tej rywalizacji zdecydowanie lepiej wypadła lekkoatletyka. Z kilku istotnych powodów. Po pierwsze, dwa czołowe kluby rywalizowały udanie o wejście do I ligi; po drugie, w szkołach zajęcia z wychowania fizycznego w dużej mierze prowadzili absolwenci wyższych szkół wychowania fizycznego specjalizujących się w lekkoatletyce, po trzecie, wysoka pozycja lekkoatletyki w Polsce, jak również fakt uznawania jej od lat za akademicką dyscyplinę sportową, zachęcały zdolną sportowo młodzieży do uzyskania wyższego wykształcenia, które w tym czasie stanowiło ogromną nobilitację społeczną. Wszystko to razem miało także wpływ m.in. nawet na lansowanie opinii przez środowisko lekkoatletyczne o rzekomej wyższości intelektualnej młodzieży uprawiającej lekkoatletykę<sup>22</sup>. Powyższy pogląd miał zniechęcać młodzież do uprawiania innych dyscyplin sportowych, a zwłaszcza piłki nożnej. Powstaniu takiej opinii sprzyjał ogólnie niski poziom zawodowy i sportowy instruktorów piłkarskich i zawodników, których większość legitymowała się najczęściej ukończeniem szkoły zawodowej, oraz fakt, że piłka nożna głównie rozwijała w przyzakładowych klubach sportowych. Być może to także było przyczyną słabości organizacyjnej i szkoleniowej piłkarstwa w Olsztyńskim.

W sezonie 1963/64 drużyna KKS „Warmia” wywalczyła awans do II ligi. Trenerem zespołu był Eugeniusz Bartochowski, którego wspierał instruktor Henryk Czapezyk. Spadek z ligi w następnym sezonie i ponowny awans w 1966 roku, mimo owej sezonowej gry w II lidze, świadczył o korzystnych zmianach w szkoleniu drużyny. Do wyróżniających się piłkarzy należeli: Wojciech Linow, Wiesław Lendzion, Jerzy Pajewski, Marian Puchalski. W owym czasie także juniorzy klubu, trenowani przez Zbigniewa Lewickiego, absolwenta studiów wychowania fizycznego, zdobyli wicemistrzostwo Polski<sup>23</sup>. W zespole wyróżniali się Bogdan Masztaler (przyszły reprezentant Polski, uczestnik mistrzostw świata w Barcelonie – 1982) i Jerzy Wiśniewski (objęty szkoleniem kadry narodowej). Zarówno gra w II lidze, jak i wicemistrzostwo Polski były znaczącymi osiągnięciami. Dawały nadzieję kibicom na dalsze sukcesy i pozwalały zapomnieć

<sup>21</sup> *Sport w liczbach*, „Głos Olsztyński” 1961, nr 270 z 14 XI.

<sup>22</sup> Opinia m.in. Zdzisława Klemensa, trenera lekkoatletyki MKS „Juwenia” w Olsztynie w tych latach i spostrzeżenia własne autora.

<sup>23</sup> Zob. *40 lat KKS „Warmia”*, Biskupiec 1985, s. 26.

o problemach nurtujących środowisko. Wygrana juniorów nie spowodowała jednak większych zmian w działalności okręgowego związku, a także w samym klubie. Chwalono system przygotowań juniorów, jednocześnie podkreślano potrzebę włączania juniorów do gry seniorów rywalizujących w II lidze. Szybko okazało się, że niektórzy zawodnicy, m.in. B. Masztaler, zrezygnowali z dalszego szkolenia w macierzystym klubie, podejmując dalszą działalność piłkarską w innych regionach Polski. Rezygnacja wybijających się zawodników z gry w macierzystych drużynach nie była, co prawda, zjawiskiem nowym, tym niemniej odejście B. Masztalera, z którym wiązano duże nadzieje, z pewnością zmniejszało potencjał sportowy „Warmii”.

Sukces juniorów nie spowodował przełomu w piłkarstwie olsztyńskim, co więcej, już wkrótce drużyna KKS „Warmia” ponownie spadła do ligi międzywojewódzkiej. O wartości sportowej piłki nożnej w tych latach najlepiej świadczy ocena WKKFiT z 1967 roku, który w prowadzonej czterostopniowej punktacji poziomu sportowego wszystkich dyscyplin w województwie olsztyńskim umieścił piłkę nożną w grupie trzeciej, co oznaczało, że w rywalizacji krajowej piłkarze prezentowali niski poziom sportowy<sup>24</sup>. Również OOZPN nisko ocenił pracę sportową czołowych klubów piłkarskich w sprawozdaniu za lata 1967–1970, pisząc: „grają słabo, bez stabilizacji, a prawie każdego roku drużyna naszego województwa opuszcza szeregi tej ligi”<sup>25</sup>. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na brak zainteresowania sekcji piłkarskich i klubów szkoleniem, proponowanym przez Wydział Szkolenia OOZPN. Jak czytamy w sprawozdaniu, „żaden z klubów nie podjął takiej inicjatywy”<sup>26</sup>. Na porządku dziennym były kary za bałagan na zawodach, brak kart zdrowia i zgłoszeń, niestawienie się na zawodach oraz awantury. Zawodnikom udzielano napomnień, nagan i dyskwalifikacji. Dość powiedzieć, że w sezonach 1968/69 i 1970/71 w pierwszej rundzie rozgrywek ukarano kluby łącznie 362 razy (w tym jednym zamknięciem boiska), natomiast zawodników – 950 razy<sup>27</sup>.

Czytając sprawozdanie, nie sposób oprzeć się refleksji dotyczącej wspomnianego faworyzowania przez lata piłkarstwa, co skutkowało m.in. niefrasobliwym podejściem wielu sekcji piłkarskich do spraw organizacyjnych, a także statutowych. Można też odnieść wrażenie, że protokół jest krytyką własnej słabości związku. Zwłaszcza nakładane kary na kluby i zawodników miały tu symboliczne znaczenie, gdyż jeśli je nawet regulowano ze środków własnych, to w gruncie rzeczy i tak w konsekwencji z subwencji państwowych. Zwłaszcza drużyny klasy B i C karano za brak porządku na zawodach, brak kart zgłoszeń

<sup>24</sup> APO, KW PZPR, sygn. 1141/2160, k. 56. Problematyka sportu kwalifikowanego w województwie olsztyńskim, przedstawiona przez przewodniczącego WKKFiT, K. Holicza w roku 1967.

<sup>25</sup> AOMS, skoroszyt OOZPN 2, k. 38. Sprawozdanie z działalności Zarządu OOZPN za okres 1967–1970.

<sup>26</sup> Tamże, k. 50.

<sup>27</sup> Tamże, k. 42–43.



i zdrowia, nieuprawnioną grą zawodników, niestawienie się na zawodach. Z kolei godne postawy drużyn, ich działacze i kibiców nagradzano w akcji „fair play”<sup>28</sup>.

Niewiele czyniły w tym zakresie wojewódzkie władze sportowe, które od lat przyjęły postawę biernego, rozumiejącego problemy zwierzchnika, zwłaszcza w osobie przewodniczącego WKKFiT Kazimierza Holicza (podobne rzecz miała się w innych dyscyplinach sportu), wspierającego sport i mało wymagającego. Na taką postawę wpływała zapewne obawa przed siłą aktywu społecznego, który swoim niezadowoleniem mógł nawet wymusić zmianę na stanowisku przewodniczącego WKKFiT, co – jak się wydaje – w przypadku środowiska piłkarskiego było poważnie brane pod uwagę. Dlatego też w wielu klubach, zwłaszcza w terenie – mimo słabych wyników – sekcje piłkarskie pretendowały nawet do sekcji wiodących z racji dużego zainteresowania młodzieży piłką nożną, a przede wszystkim dzięki regularnie napływającym subwencjom. Świadczył o tym rozwój organizacyjny związku. O ile w sezonie 1967/68 w Olsztyńskim zarejestrowane były 334 drużyny, startujące we wszystkich grupach wiekowych, o tyle w sezonie 1970/71 tych drużyn było już 437<sup>29</sup>.

W praktyce wszystkie powiaty mogły się pochwalić własnymi drużynami piłkarskimi. Z reguły prym wiodły drużyny grające w lidze okręgowej (III klasa), która stanowiła najczęściej szczyt możliwości piłkarskich. Rywalizacja w lidze okręgowej dawała zwycięzcy możliwość startów w lidze międzywojewódzkiej, co dla każdej z drużyn i miejscowości oznaczało ogromny sukces. Przykładem lokalnej działalności może być sezon 1971/72, podobny do wielu innych sezonów. Czołowa wówczas drużyna piłkarska KS „Gwardia” z Olsztyna reprezentowała bez powodzenia region w lidze międzywojewódzkiej. Natomiast o prawo do gry w tej lidze współzawodniczyły drużyny walczące o pierwsze miejsce w lidze okręgowej. Kolejność drużyn w tej lidze przedstawiała się wówczas następująco: 1. OKS OZOS; 2. KS „Victoria” Bartoszyce; 3. KS „Sokół” Ostróda; 4. KKS „Warmia” Olsztyn; 5. KS „Śniardwy” Orzysz; 6. KS „Tęcza” Biskupiec; 7. SKS „Podchorążak” Szczytno; 8. KS „Stal” Giżycko; 9. KS „Jurand” Bemowo; 10. KS „Mazur” Pisz; 11. SKS „Huragan” Morąg; 12. KS „Polonia” Pasłęk; 13. LKS „Zjednoczenie” Kętrzyn; 14. LKS „Łyna” Sępólno<sup>30</sup>.

Zwycięska drużyna OKS OZOS została uznana przez sportowe władze wojewódzkie za drużynę wiodącą w regionie. Zadecydowała o tym już nie rywalizacja w lidze międzywojewódzkiej, ale w II lidze (dzięki kolejnej reorganizacji piłkarstwa polskiego), ponadto przynosząca efekty praca z młodzieżą, a przede wszystkim patronat największego w województwie, nowo utworzonego dużego zakładu przemysłowego, jakim był Olsztyński Zakład Opon Samochodowych (OZOS) „Stomil”. Oznaczało to dodatkowe wsparcie finansowe piłkarzy klubu,

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> J. Urniaż, *Sport...*, s. 114.

<sup>30</sup> *OKS OZOS mistrzem, Łyna, Zjednoczenie, Polonia za burtą ligi okręgowej*, „Gazeta Olsztyńska” 1972, nr 144 z 19 VI.

związane głównie z fikcyjnym (atrakcyjnym finansowo) zatrudnieniem w OZOS<sup>31</sup>. Jednak objęcie patronatem OKS „Stomil” (OKS OZOS) przez fabrykę nie miało większego wpływu na poprawę poziomu sportowego piłkarzy. Mimo gry w pierwszej drużynie juniorów objętych szkoleniem kadry narodowej – Janusza Kupcewicza i Zbigniewa Kubelskiego, drużyna nie była przygotowana do rywalizacji na tym szczeblu. W rezultacie zajęła 12 miejsce, co spowodowało jej wyeliminowanie z II ligi.

Znacznie lepiej w klubie przedstawiała się praca z młodzieżą, która zaowocowała zdobyciem mistrza Polski juniorów w Warszawie w 1974 roku<sup>32</sup>. Był to efekt kilkuletniej pracy olsztynianina Jerzego Maształera, trenera II klasy, absolwenta WSWF. W zespole wyróżniali się późniejsi reprezentanci kraju, Jarosław Bako i Adam Zajec. W odbiorze społecznym oraz władz partyjnych i sportowych był to wielki sportowy sukces, fetowany zwłaszcza w klubie i środowisku piłkarskim. Złożyły się na niego głównie praca szkoleniowa trenera Maształera, ponadto wsparcie klubu, OOZPN, a przede wszystkim fabryki opon. Nie bez znaczenia były tu także zmiany ekonomiczne w województwie, będące następstwem zmian w kraju, które owocowały widocznym wzrostem nakładów na sport w Olsztynie. W owym czasie Polska także w rywalizacji międzynarodowej uplasowała się bardzo wysoko, m.in. w piłce nożnej (złoty medal olimpijski – Monachium 1972, srebrny medal mistrzostw świata – Monachium 1974), co stanowiło znakomitą reklamę. Generalnie okres ten jawił się w województwie jako szczególnie dobry i sprzyjający rozwojowi sportu, a szczególnie piłkarstwu. Olsztyńskie w 1975 roku mogło się pochwalić rywalizacją drużyny OKS „Stomil” w II lidze oraz grą 14 drużyn w lidze okręgowej; w A klasie współzawodniczyło 40 drużyn; w B klasie 180, w C klasie 306. Zespoły miały wsparcie 52 drużyn juniorów i 50 drużyn trampkarzy. Ogólnie w rywalizacji wojewódzkiej uczestniczyły 643 zespoły, w których grało 8170 zawodników<sup>33</sup>. Rok później szkoleniem zajmowało się 2 trenerów I klasy, 4 trenerów II klasy i 38 instruktorów<sup>34</sup>.

Taki stan organizacyjny napawał dumą władze i cieszył kibiców lokalnych środowisk. Przesłaniał też ogólnie mierne umiejętności piłkarzy, jak i niewielką liczbę drużyn juniorów i trampkarzy, którzy mieli stanowić fundament piłkarstwa wojewódzkiego. Przykładem takim mogły być olsztyńskie kluby, których stan organizacyjny w 1973 roku przedstawiał się następująco: OKS „Stomil” prowadził szkolenie z udziałem 40 seniorów, 30 juniorów i 30 trampkarzy; KKS „Warmia” szkolił 30 seniorów, 20 juniorów i 30 trampkarzy, natomiast KS

<sup>31</sup> Wywiad udzielony przez Jerzego Maształera, trenera II klasy drużyny juniorów, która w 1974 r. zdobyła Mistrzostwo Polski Juniorów, przeprowadzony 25 VI 1997 (w zbiorach autora).

<sup>32</sup> Mecz zakończył się zwycięstwem 2:1 z KS „Ruch” Chorzów. Zob. S. Grzegorzczak, J. Lechowski, M. Szymkowiak, *Piłka nożna 1919–1989. Ludzie, drużyny, mecze*, Warszawa 1991, s. 228.

<sup>33</sup> J. Urniaż, *Sport...*, s. 112.

<sup>34</sup> Tamże, s. 111.

„Gwardia” liczył 56 seniorów, 18 juniorów i 20 trampkarzy<sup>35</sup>. Ów stan liczbowy najmłodszych piłkarzy w czołowych klubach województwa pozwala przypuszczać, że w pozostałych klubach było podobnie, albo i gorzej.

Ową panującą od lat niemoc w tym zakresie starała się przełamać utworzona w 1973 roku nowa struktura sportowa, mianowicie Wojewódzka Federacja Sportu (WFS), będąca agendą Polskiej Federacji Sportu. Jej głównym zadaniem był rozwój sportu kwalifikowanego i przygotowanie sportowców do najważniejszych imprez sportowych nie tylko w kraju, ale i na świecie<sup>36</sup>. W ślad za utworzeniem WFS, Olsztyńskie otrzymało zwiększone środki finansowe z centrali na rozwój sportu wyczynowego, które miały także zabezpieczać szkolenie młodzieży w klubach. Wydawać się powinno, że nowa instytucja z racji tak ważnych zadań w sporcie, a zwłaszcza zwiększonych możliwości finansowych, winna była uzyskać w środowisku sportowym aprobatę. Okazało się jednak, że od samego początku Wojewódzka Federacja Sportu borykała się z różnymi problemami, m.in. lokalowymi oraz brakiem odpowiednio przygotowanych do pracy w sporcie osób. Nie bez znaczenia był tu także brak życzliwej współpracy z WKKFiT, który traktował federację jako rywala, mogącego zaszkodzić sportowym władzom wojewódzkim. Obniżało to prestiż instytucji w środowisku sportowym. Ponadto utworzenie sekcji sportowych w WFS dla większości aktywnego społecznego było równoznaczne z utratą samodzielności i powodem rezygnacji z dalszej działalności społecznej. Z wypowiedzi prezesa WFS na łamach miejscowej prasy wynikało, że do nowo powołanych sekcji weszła połowa nowych działaczy, głównie młodych osób<sup>37</sup>. Owa utrata samodzielności tak naprawdę wiązała się głównie z kwestiami finansowymi, które od tej pory miały być w gestii WFS; która ponadto narzuciła wszystkim klubom zainteresowanym współpracą z tą instytucją obowiązek opracowania szczegółowych planów szkolenia sportowego dla wszystkich grup wiekowych.

Sekcje mające zawodników na poziomie krajowym w różnych dyscyplinach sportu szybko zaakceptowały powyższe warunki. Inaczej rzecz się miała z sekcjami piłkarskimi, które miały niewielu wybitnych zawodników. Dochodziły do tego obowiązek posiadania planów szkoleniowych drużyn w różnych grupach wiekowych oraz kontrola wydatków. W praktyce tylko nieliczne sekcje piłki nożnej spełniały wspomniane wymagania i wyraziły chęć współpracy z WFS. Były to głównie sekcje liczących się sportowo klubów w Olsztyńsku. Odnosić można było też przypadki odmowy środków dla sfederowanych klubów piłkarskich niespełniających wymogów szkoleniowych. W takich sytuacjach braki finansowe rekompensował WKKFiT oraz przedsiębiorstwa wspierające

<sup>35</sup> W. Linow, *Warunki...*, s. 69.

<sup>36</sup> Archiwum Wojewódzkiej Federacji Sportu,teczka, symb. PZ-000, k. 17. Protokół z zebrania organizacyjnego Wojewódzkiej Federacji Sportu w Olsztynie z 14 IX 1973 r.

<sup>37</sup> R. Zalewski, *Powołano do życia sekcje sportowe*, „Gazeta Olsztyńska” 1973, nr 252, z 23 X.

drużyny<sup>38</sup>. Postawa WKKFiT w powyższej kwestii, poza tym, że budziła niezadowolone przedstawicieli innych dyscyplin sportowych, pokazywała także możliwość obejścia wymogów stawianych przez WFS.

Ową ogólną słabość organizacyjną władz sportowych szybko ujawnił sezon piłkarski 1975/76. Okazało się, że w rywalizacji juniorów o prymat okręgu mistrzowie Polski osiągnęli łatwe i wysokie zwycięstwa w rywalizacji z lokalnymi drużynami juniorów. Łatwa wygrana nie sprzyjała doskonaleniu umiejętności piłkarskich, zachęcała raczej do lekkiego traktowania dalszego szkolenia. Również seniorzy macierzystego klubu bez entuzjazmu współpracowali ze „złotymi” juniorami. Zdawali bowiem sobie sprawę z ich dużych umiejętności, które mogłyby zagrażać własnej pozycji w drużynie, co powodowało konflikty w klubie<sup>39</sup>. Tak więc pojawił się nieoczekiwany problem, z którym nie potrafiono sobie poradzić. W rezultacie zdecydowana większość juniorów w roku następnym zrezygnowała ze szkolenia w OKS „Stomil”, znajdując „zatrudnienie” w pierwszoligowych drużynach w kraju. Podobnie uczynił J. Masztaler. Pozbawiło to na dłuższe lata OKS „Stomil” dopływu wyszkolonej młodzieży, natomiast w jakimś stopniu rozwiązało kłopot władz sportowych. Zaistniała sytuacja uzmysłowiła także, że Olsztyn, mimo ogromnych aspiracji środowiska piłkarskiego oraz władz sportowych i partyjnych, w rzeczywistości nie był przygotowany do takiego sukcesu w piłce nożnej. Ambicje środowiska i władz skupione na grze w II lidze stanowiły apogeum lokalnych możliwości, zwłaszcza że łączono je głównie ze wspomnianą możliwością „kupowania” zarówno zawodników, jak i szkoleniowców. Własnych zdolnych juniorów nie wzięto pod uwagę.

W 1975 roku reforma administracyjna kraju spowodowała przejście kilku powiatów do nowo utworzonych województw. Nie miało to jednak większego znaczenia z uwagi na fakt, że w praktyce czołowe drużyny piłki nożnej znajdowały się w Olsztynie. Były to OKS „Stomil”, KKS „Warmia” oraz KS „Gwardia” i to głównie z nimi władze sportowe, partyjne i administracyjne wiązały nadzieje na rywalizację w coraz wyższej lidze krajowej. Mimo wsparcia zawodnikami i szkoleniowcami z klubów spoza województwa, grały one z reguły sezonowo w II lidze.

Zmiany personalne we władzach sekcji i klubów piłkarskich, podobnie jak i we władzach sportu wojewódzkiego, nie wniosły nic ożywczego. Ustabilizowana w tych latach struktura organizacyjna środowiska piłkarskiego przesądziła o stylu pracy w kolejnych latach. Dlatego w latach 80. nie doszło do istotnych zmian w piłkarstwie olsztyńskim.

Kończąc nasze rozważania, nieodparcie nasuwa się konkluzja, że o powodzeniu piłki nożnej w województwie olsztyńskim w dużym stopniu decydowali ludzie podejmujący społeczną działalność w zarządach sekcji i klubów sporto-

<sup>38</sup> Jako pracownik działu szkolenia WFS w latach 1974/75 autor artykułu był uczestnikiem spotkań działaczy piłki nożnej z przewodniczącym WKKFiT, K. Holiczem.

<sup>39</sup> Wywiad z J. Masztalerem...

wych, w OOZPN i władzach sportowych. Dzięki państwowemu zabezpieczeniu finansowemu tej dyscypliny sportu mieli oni istotny wpływ nie tylko na jej organizacyjny rozwój, ale także na szkolenie i jakość poziomu sportowego. Jednak owe centralne zabezpieczenie sprzyjało w dużym stopniu faworyzowaniu piłki nożnej. Środki finansowe dawały bowiem poczucie źle rozumianej wartości dyscypliny i łatwość społecznej działalności. Przez lata działacze nie potrafili wypracować jasnej koncepcji rozwoju piłki nożnej, natomiast brak pomysłu dość często zastępowały pozorowane działania mające doraźnie rozwiązać istniejące problemy. Zamiast zachęcać lokalnych szkoleniowców do podwyższania własnych umiejętności, bardziej interesowano się „kupowaniem” zawodników i szkoleniowców z innych województw. Wszystko to razem miało wpływ na niski poziom sportowy drużyn. Z racji dużej liczby drużyn piłkarskich, bardzo szybko działacze społeczni stali się najbardziej liczną i roszczeniową grupą w środowisku sportowym, wymuszającą wsparcie finansowe. Swoją nieporadność najchętniej przez lata tłumaczono peryferyjnym położeniem i rolniczym charakterem regionu, a nie brakiem dobrze zorganizowanej struktury organizacyjno-szkoleniowej. Nie bez winy były tu wojewódzkie władze sportowe i partyjne, które tolerowały taki stan rzeczy i nie potrafiły wspólnie ze środowiskiem wypracować polityki mającej na celu jakościowy rozwój piłki nożnej w województwie.

## **Bibliografia**

### **A. Źródła**

#### **I. Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Archiwum Olsztyńskiego Muzeum Sportu

Archiwum Wojewódzkiej Federacji Sportu

#### **II. Źródła rękopiśmienne i maszynopisy**

Jaskółowska D., *Działalność Olsztyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w latach 1945–1960*, AWF Gdańsk 1981 (praca magisterska).

Linow W., *Warunki organizacyjno-szkoleniowe rozwoju piłki nożnej w województwie olsztyńskim*, AWF Warszawa 1973 (praca magisterska).

#### **III. Źródła drukowane**

Druki normatywne i urzędowe:

Statut Olsztyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, 1957.

Prasa codzienna i czasopisma:

- „Głos Olsztyński”, 1959–1961.
- „Gazeta Olsztyńska”, 1972–1972.
- „Kultura Fizyczna” 1957.

#### IV. Źródła wspomnieniowe

Relacje ustne i wywiady:

- Linow Wojciech (14 VI 2014).
- Masztaler Jerzy (25 VI 1997).
- Pożarski Mieczysław (16 VI 2014).

Uwagi autora pracy.

#### B. Piśmiennictwo

##### I. Publikacje

- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991.
- Grzegorzczak S., Lechowski J., Szymkowiak M., *Piłka nożna 1919–1989. Ludzie, drużyny, mecze*, Warszawa 1991.
- Pijewski Z., *Rozwój organizacji sportowych i wychowania fizycznego w latach 1957–1960. Analiza statystyczna*, Warszawa 1961.
- Szymański L., *Próba syntezy dziejów kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] L. Szymański, Z. Szwarzer (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, Wrocław 1996, s. 34.
- Urniaż J., *Sport na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 2000.
- 40 lat KKS „Warmia”, Biskupiec 1985.

### Abstract

#### **Social Activists, Organization, Training and Sport Effects of Football in the Province of Olsztyn (1957–1989)**

Article highlights the social activity in sections and sports clubs management boards in the context of sport level of soccer teams in Olsztyn province in the years 1957–1989. Football social activists had a significant impact on the organization, training and sport level of football. Although they were the biggest group in sport environment, they could not effectively solve the problems of training in the sport together with the provincial sports authorities, while the lack of ideas was often replaced by sham operations. Their helplessness over the years, preferably was explained by the peripherally and agricultural character of the region. Provincial sports authorities were to be blamed as well for this state of affairs.

**Keywords:** social activity, organization, training, organizational state, the effects of sports, Olsztyn province.